

# Ojciec Bagusław, Ballada o Marii Magdalenie

Czy pamiętasz, tamten wieczór, Magdaleno?  
Gdy za stołem usiadł Jezus, Magdaleno  
Łzy spłynęły z Twoich oczu  
sercem targał smutek, żal  
Woń olejku, twoje włosy, Jego wzrok  
Zawierzyłaś Jego słowu  
On ci nowe życie dał  
i przebaczył  
Miłowałaś Go

Poszłaś za Nim drogą, Magdaleno  
Żyłaś Jego słowem, Magdaleno  
Dobro czyni  
Byłaś przy Nim  
Mario, Mario

Gdy Go wiedli na Kalwarię, Magdaleno  
Wraz z Maryją poszłaś za Nim , Magdaleno  
A on zawisł hen wysoko, w dół popłynął strumień krwi  
Ty patrzyłaś, On umierał za swój lud  
Nie wierzyłaś własnym oczom  
Oto skonał boski mistrz  
Słońce zaszło  
Serce przeszył chłód

Pomnij co powiedział, Magdaleno  
Śmierć w Nim władzy nie ma , Magdaleno  
Bądź cierpliwa  
Jeszcze chwila  
Mario, Mario

Dokąd biegiesz , wczesnym rankiem , Magdaleno?  
Grób zamknięty ciężkim głazem, Magdaleno  
Zamęczyli Twego Pana  
Pogrążyli w śmierć i mrok  
Twój olejek, nie przywróci życia mu  
Twoja miłość pogrzebana  
Czemu biegiesz, trzymaj krok  
AŻ TU NAGLE ...  
światłość pusty grób

Co za radość w sercu, Magdaleno  
Znów przy Tobie Jezus, Magdaleno  
Zmartwychpowstał  
wieść radosna  
Mario, Mario

Co za radość w sercu, Magdaleno  
Znów przy Tobie Jezus, Magdaleno  
Słyszę mówisz:  
"Mój Rabbuni"  
Mario, Mario